

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 210 (10 972)

Poznań, wtorek 18 września 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Wywiad P. Jaroszewicza dla holenderskiego dziennika „Trouw”

W związku ze zbliżającą się oficjalną wizytą premiera Holandii, Adreasa van Agta w Polsce, premier PRL, Piotr Jaroszewicz udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi holenderskiego dziennika „Trouw”.

W wywiadzie opublikowanym w ostatnim numerze dziennika, a zatytułowanym „Potrzebujemy siebie nawzajem”, prezes Rady Ministrów, odpowiadając na pytania holenderskiego dziennikarza, wskazał na znaczenie współpracy obu krajów. (PAP)

Gratulacje dla premiera WRL z okazji 60 rocznicy urodzin

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Prezydenta Węgierskiej Republiki Ludowej Pála Losonczi z okazji przypadającej dzisiaj 60 rocznicy jego urodzin. (PAP)

Powstanie mauzoleum A. Neto

Pogrzeb prezydenta Angoli

W stolicy Angoli — Luandzie odbył się wieczór pogrzebu Agostinho Neto — zmarłego przed tygodniem pierwszego prezydenta Angoli i przewodniczącego MPLA — Partii Pracy. Na ulicach Luandy, którymi przeciągał kondukt pogrzebowy, zgromadziły się tysiące mieszkańców stolicy i przedstawiciele wszystkich 17 prowincji kraju, z ogromnym żalem żegnając swego przywódcę.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Pałacu Ludu — gmachu mieszczącym siedzibę rządu angolskiego. Oprócz najbliższej rodziny zmarłego wzięli w nich udział angolscy działacze polityczni i współpracownicy prezydenta Neto, prezydenci 9 krajów afrykańskich, delegacje krajów socjalistycznych, w tym delegacja polska z członkiem Rady Państwa, Henrykiem Szafranskiem.

Decyzją Biura Politycznego MPLA — Partii Pracy, zbudowane zostanie Mauzoleum Agostinho Neto, gdzie spoczną zwłoki pierwszego prezydenta Angoli. (PAP)

Częściowe wyniki wyborów powszechnych

Czy socjaldemokraci znów obejmą rządy w Szwecji?

175 mandatów partii lewicowych i 174 mieszczańskich — oto obliczony przez centrum komputerowe o godz. 2 w nocy z niedzieli na poniedziałek wynik wyborów parlamentarnych w Szwecji. Nie jest to jednak wynik ostateczny, ponieważ do podsumowania pozostało jeszcze 40 000 głosów na desłanych pocztą. Nastąpi to najwcześniej w środę i wówczas dopiero będzie definitywnie wiadomo, czy szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (SAP) i partia lewicy — komunistów (VPK) zdołały odebrać 3 stronnictwom mieszczańskim — liberałom, centrystom i kon-

serwatystom — większość w parlamencie (Riksdagu). Jeśli tak, socjaldemokraci szwedzcy ponownie obejmą ster rządów w kraju po trzech latach pozostawania w opozycji. Premierem zostanie wówczas po raz trzeci przywódca SAP, Olof Palme.

W przypadku zachowania przewagi przez blok mieszczański, utworzony zostanie najprawdopodobniej trójpartyjny gabinet koalicyjny z obecnym premierem, przewodniczącym liberalnej Partii Ludowej (FP), z Ola Ullstenem na czele.

Niezależnie od końcowego rezultatu wybory niedzielne stały się sukcesem lewicy. (PAP)

Szczególna rola ekonomistów w rozwijaniu gospodarności

Spotkanie E. Gierka z działaczami PTE

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się wczoraj z przedstawicielami Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, które w tym roku obchodzi 35-lecie istnienia. W spotkaniu uczestniczył wicepremier, przewodniczący Rady Naczelnej PTE — Kazimierz Secowski, a także kierownik Zespołu Doradców Naukowych I sekretarza KC PZPR — Paweł Bożyk.

Środowisko ekonomistów reprezentowali m. in.: Edward Idziak — dyrektor naczelny Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu i Irena Przesłaska — wicewojewoda koniński.

Na wstępie prezes ZG PTE Józef Pajestka przedstawił sytuację w środowisku ekonomistów polskich. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne nawiązuje do tradycji postępowej myśli ekonomicznej i liczącego 60 lat społecznego ruchu ekonomistów — stało się organizacją masową o szerokim zasięgu działania.

W dyskusji uczestnicy spotkania wiele uwagi poświęcili sprawie roli ekonomistów w dalszym doskonaleniu mechanizmów funkcjonowania i zarządzania gospodarką kraju. Większej mobilizacji środowiska ekonomistów wokół reali-

zacji programu partii — stwierdzano m. in. — służyć powinna dyskusja przed VIII Zjazdem PZPR, organizowana w środowiskach ekonomicznych pod hasłem „Drogi i metody efektywności gospodarowania”.

Mówiono m. in. o potrzebie zwiększenia roli rachunku ekonomicznego i o celowości wzmocnienia bodźcowego oddziaływania na procesy gospodarcze. Na przykładzie Zakładów Mechanicznych w Ursusie, Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu oraz przemysłu petrochemicznego, wskazano na znaczenie dalszego usprawnienia funkcjonowania organizacji gospodarczych i stosowanego w nich systemu ekonomiczno-finansowego.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR wskazał na znaczenie poprawy efektywności gospodarowania, który to problem stanowi i stanowić będzie kluczowy element strategii partii realizowanej w przyszłym 5-leciu. Podnoszenie efektywności gospodarowania — powiedział E. Gierka — jest zadaniem dla wszystkich: dla inżynierów, ekonomistów, dla wszystkich ogniw zarządzania i dla załóg. Nie jest jednak przesadą stwierdzenie, że ekonomistów mają tu do speł-

nienia szczególną rolę i spoczywa na nich szczególna odpowiedzialność. Tego oczekuje my również od nauk społeczno-ekonomicznych.

Potrzeba zwiększenia efektywności gospodarowania wynika w pierwszym rzędzie z istniejących warunków. W przyszłym 5-leciu zmniejszą się bowiem przyrosty zasobów pracy, mniejsze będą również przyrosty inwestycji oraz możliwości importowe naszego kraju. Musimy więc znacznie lepiej wykorzystać to, co posiadamy.

W latach osiemdziesiątych doskonalenie planowania, zarządzania i organizacji stanowić będzie jeden z podstawowych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, za pewniaczący prawidłowy przebieg procesów gospodarczych.

Przedstawione zadania nakładają na środowisko polskich ekonomistów nowe obowiązki. Od waszej pracy — powiedział na zakończenie E. Gierka — zależy w znacznej części skuteczność realizowanej strategii społeczno-gospodarczej, jakość pracy w zakładach produkcyjnych, przedsiębiorstwach, przedsiębiorstwach i innych przedsiębiorstwach aparatu gospodarczego. (PAP)

XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzy najważniejsze problemy świata

Dzisiaj w Nowym Jorku rozpocznie się XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

W sali Zgromadzenia Ogólnego dokonano ostatnio przebudowy wnętrza, tak, aby mogły w niej zasiąść delegacje 152 państw członkowskich oraz stali obserwatorzy.

Projekt porządku dziennej bieżącej sesji obejmuje 126 punktów, dotyczących najważniejszych problemów sytuacji międzynarodowej oraz głównych kwestii gospodarczych i społecznych świata.

W 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej, największą grupę w programie sesji stanowią tematy dotyczące różnych aspektów rozbrojenia i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, tradycyjnie wysuwane przez Polskę,

Związek Radziecki i inne kraje wspólnoty socjalistycznej.

W sumie porządek bieżącej sesji obejmuje aż 30 istotnych problemów rozbrojeniowych.

Zgodnie z pragnieniami całego świata, sesja niewątpliwie wyrazi uznanie dla podpisania w Br. radziecko-amerykańskiego porozumienia SALT II i podkreśli znaczenie ratyfikacji tego doniosłego dokumentu. Zawarcie i ratyfikacja tego układu jest — jak stwierdził w przedmowie otwierającej sesję sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim — postępowem w konkretnych rokowaniach na temat ograniczania zbrojeń i rozbrojenia.

W czasie sesji wygłosi przemówienie 15 szefów państw i rządów oraz przeszło 100 ministrów spraw zagranicznych. (PAP)

Młodzież w hołdzie J. Krasickiemu

Wczoraj w przededniu 60 rocznicy urodzin Janka Krasickiego (1919—1943) — wybitnego działacza polskiego ruchu młodzieżowego i ruchu oporu w latach okupacji niemieckiej, współzałożyciela i przewodniczącego Związku Walki Młodych — młode pokolenie Polski Ludowej oddało hołd jego pamięci.

Gospodarzem centralnych obchodów rocznicy jest młodzież Opolszczyzny.

W Łodzi nadano imię Janka Krasickiego Szkole Podstawowej nr 79.

Dobiegł końca kolejny ogólnopolski rajd turystyczny im. Janka Krasickiego. Zakończenie rajdu odbyło się na rynku w Limanowej — w miejscowości, w której urodził się Janek Krasicki. W imprezie uczestniczyło ponad 2 000 dziewcząt i chłopców z całego kraju. (PAP)

Od dzisiaj w Poznańskim Dni Przyjaźni z NRD

Dzisiaj rozpoczynają się w „Na Skarpie” oglądać będzie Poznański Dni Przyjaźni z NRD. Trwać one będą do 21

można wystawy książkowe i plastyczne. Odbędą się spotka-



Czynna od dzisiaj w poznańskiej księgarni „Przyjaźń” przy ul. Ratajczaka wystawa książek NRD. Na ekspozycji, której współorganizatorami są Volksbuchhandel der DDR okręgu Lipsk i „Dom Książki” w Poznaniu zaprezentowano 1 200 tytułów z literatury pięknej (jest tu dużo przekładów z literatury polskiej), nauk społeczno-politycznych, książek naukowych i technicznych oraz z dziedziny sztuki.

Fot. — Z. Ceglarek

września. Z okazji Dni odbędzie się szereg imprez. W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu otwarta zostanie wystawa „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”. W poznańskich placówkach kulturalnych, księgarni „Przyjaźń”, Bibliotece im. E. Raczyńskiego, w klubie MPIK przy ul. Ratajczaka, w Pałacu Kultury oraz Domu Kultury

nia z działaczami politycznymi i kulturalnymi NRD. Pokazane zostaną NRD-owskie filmy. Z koncertami wystąpią m. in. zespół jazzowy „Tower Jazz Band” i zespół folklorystyczny „Folklaender”.

Imprezy z okazji Dni Przyjaźni z NRD poza Poznaniem organizowane będą w wielu miastach województwa poznańskiego. (bran)

Pod hasłem „Człowiek — praca — środowisko”

XII Powszechny Zjazd Historyków obraduje w Katowicach

W Wojewódzkiej Halli Widowiskowo-Sportowej w Katowicach rozpoczął się wczoraj czterodniowy XII Powszechny Zjazd Historyków Polskich.

Serdecznie powitano przybyłych na zjazd członków Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, który jest członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia.

W zjeździe uczestniczą również naukowcy z zagranicznych towarzystw historycznych oraz przedstawiciele Polonii.

Mające bez mała wiekowe tradycje Polskie Towarzystwo Historyczne zwołuje swój zjazd co 5 lat, sumując najnowsze osiągnięcia nauk historycznych, dyskutując kierunki dalszych prac badawczych i popularyzatorskich, zadania wychowawcze i społeczne. Gospodarzem obecnego zjazdu jest Uniwersytet Śląski, jedna z najmłodszych uczelni humanistycznych w kraju. Programowe hasło obrad „Człowiek — praca — środowisko” zabrzmiało szczególnie dobitnie właśnie w Katowicach — przemysłowym

sercu Polski, gdzie w okresie władzy ludowej rozwinięły się wszechstronnie nie tylko nowożytny potencjał gospodarczy i techniczny, ale również także prężny ośrodek humanistyki i kultury, a wśród ludzi pracy szczególnie żywe są patriotyczne i rewolucyjne tradycje śląsko-zagłębiowskiego proletariatu.

Zebrań powitał prezes ZG PTH Henryk Samsonowicz.

W imieniu najwyższych władz państwowych serdeczne pozdrowienia i życzenia twórczych obrad przekazał zjazdowi — Henryk Jabłoński.

Skrót przemówienia
H. Jabłońskiego — na str. 2

W imieniu górników, hutników, pracowników nauki, młodzieży studenckiej i szkolnej serdecznie powitał uczestników zjazdu sztygar kopalni „Zabrze” — Joachim Siewierski. Za prosił on polskich historyków do odwiedzenia śląsko-zagłębiowskich kopalń, hut i fabryk.

Następnie zebrani wysłuchali referatów. Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Ja-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Medal dla prof. S. Pieniążka

Znakomity polski uczyony, prof. Pieniążek uhonorowany został medalem Towarzystwa Ogródniczego w Krakowie. Wreczenie tego niezwykle rzadko przyznawanego wyróżnienia odbyło się wczoraj w krakowskiej Akademii Rolniczej im. H. Kollataja.

Zakończenie konferencji WHO

W stolicy Finlandii zakończyła się 29 sesja Europejskiego Regionalnego Komitetu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Przyjęto program mający na celu wprowadzenie w życie deklaracji, uchwalonej na ogólnej sesji WHO w Alma Acie — „Zdrowie dla wszystkich w 2000 roku”.

Spotkanie ministrów finansów

W jednej z miejscowości podparyskich obradowali w niedzielę przy drzwiach zamkniętych ministrowie finansów i gubernatorzy

banków centralnych pięciu najsłabszych rozwiniętych krajów kapitalistycznych: USA, RFN, Japonii, Francji i W. Brytanii. Otoczone największą dyskrecją spotkanie miało charakter roboczy.

Kampania wyborcza w Japonii

W Japonii rozpoczęła się wczoraj kampania propagandowa przed rozpisaniem na 7 października wyborami parlamentarnymi. Premier M. Ohira rozwiązał izbę niższą parlamentu 7 września w nadziei umocnienia pozycji Partii Liberalno-Demokratycznej, a tym samym zapewnienia sobie w przyszłym roku relacji na lidera. PLD wystawia 320 kandydatów mając nadzieję uzyskać w nowym parlamencie co najmniej 271 miejsc.

Były premier ukrywał dochody

Wśród ukrywających swoje dochody przed urzędem podatkowym znalazł się były premier Japonii Takeo Fukuda. W latach 1973—75

nie zgłosił on do opodatkowania dochodów w wysokości 45,6 mln jenów.

18 ofiar wypadku

18 osób poniosło śmierć w rezultacie tragicznego wypadku drogowego, jaki wydarzył się wczoraj nad ranem w pobliżu miejscowości Bilecik, odległej o 315 km na północny zachód od Ankar. Ofiarą wypadku są pasażerowie autobusu, który wywrócił się na śliskiej drodze.

Pełno w więzieniach

Z powodu przepełnienia zachodniobermberskich zakładów karnych resort sprawiedliwości tego miasta został zmuszony do wydania niezwykłego zarządzenia — przejściowo zawieszono wykonywanie kar przez osoby skazane na kary mniejsze niż rok pozbawienia wolności. Przepełnione są nie tylko więzienia ale także areszty policyjne. Władze nie spodziewają się szybkiej zmiany tej sytuacji ze względu na dużą przestępczość w Berlinie Zachodnim.

Polsko-kubańska debatą o współpracy

W Warszawie rozpoczęła się wczoraj sesja polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Stronie polskiej przewodniczy wicepremier Tadeusz Pyka; stronie kubańskiej — wicepremier Diocles Torralbas Gonzalez. (PAP)

Rozpoczął się rajd „Szlakami Lenina”

Ośnieżone szczyty Tatr witaly wczoraj pierwszych uczestników XXIV Centralnego Międzynarodowego Turystycznego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Z kilkunastu punktów startowych na 7-dniowe górskie trasy — beskidzko-podhalańskie oraz tatrzańskie — wyruszyło w poniedziałek 1700 osób.

Historia ważnym składnikiem moralno-politycznej jedności narodu

Skrót przemówienia H. Jabłońskiego

Szanowny obywatelu preze- sie!
Koleżanki i koledzy!

W imieniu najwyższych władz państwowych prze- kazuję serdeczne pozdro- wienia zebranym na swym XII Powszechnym Zjeździe History- kom, życząc zarazem by spełnił on wszystkie nadzieje jego ucze- stników i przyczynił się do dal- szego rozwoju uprawianej przez nich dziedziny nauki.

Burzliwe losy sprawiły, że historia, w każdym rozumie- niu tego terminu, odgrywała w życiu naszego narodu rolę naj- wyższej rangi, a rewolucyjnie- jego przeobrażenia, jakich je- steśmy świadkami i współtwór- cami, nałożyły na historyków nowe, wielkie i odpowiedzialne obowiązki. Nie ma bowiem wiedzy o człowieku i społeczeń- stwie bez znajomości ich dnia- wieczorajszego.

Dobrze się więc stało, że zjazd ten odbywa się w roku, w którym 40-lecie hitlerowskiego najazdu i 35-lecie odrodzenia Polski w nowym, ludowym jej kształcie, skłoniły całe nasze społeczeństwo do pogłębionej refleksji nad rodowodem na- szym i współczesnością i perspek- tywami jutra.

Wielką, niemal symboliczną wymowę ma wybór miejsca obrad, tu właśnie w centrum przemysłowym Polski, w naj- większym skupisku klasy, która w zwrotnym momencie losów narodu wzięła na swe barki ciężar przywództwa w jego walce i pracy.

Władze PRL zawsze wysoko oceniały pozycję, jaką nauki hi- storyczne mają i powinny po- siadać w życiu naszego społe- czeństwa. Dlatego też z pełną satysfakcją stwierdziliśmy, iż współczesna historiografia polska ma do zanotowania bar- dzo poważne osiągnięcia bada- wcze. Stosując coraz głębiej i twórczo rozumianą metodolo- gię marksistowską i rozwija- jąc nowe techniki badawcze po- ważnie wzbogaciłmy naszą wiedzę o polskim procesie histo- rycznym i miejscu Polski w świecie, pozyskaliśmy dla na- szych nauk historycznych zasłu- żone uznanie w skali między- narodowej.

Osobno i z wielkim uznaniem pragnę wymienić rozwój badań w dziedzinie historii powszech- nej. Nie brakło poważnych

dział w tym zakresie i w daw- nej historiografii. Ogólnie jed- nak dominował w niej — w pe- ni — zresztą zrozumiały, zrodzo- ny w warunkach długiej nie- wolności — „polonocentryzm”. Prze- lamując „polonocentryzm” hi- storycy nasi równolegle uczy- nili poważny wysiłek, by wy- zwolić naszą naukę ze szkodli- wego we współczesnych warun- kach „europocentryzmu”.

Ma to znaczenie nie tylko naukowo-poznawcze, ale rów- nież ideowo - wychowawcze i bezpośrednio polityczne.

Mamy już znaczne osiągnię- cia w badaniach nad dziejami polskiej klasy robotniczej i ru- chu robotniczego, ale nie brak zarazem w naszej wiedzy o tym ważnym zakresie naszych dzie- jów poważnych luk i niejasno- ści. Decyzja VI Zjazdu PZPR o przygotowaniu wielotomowej historii polskiego ruchu robo- tniczego, nad którym to dzie- lem prace są już znacznie za- awansowane, powinna nadal stanowić bodziec dla szerokiego rozwoju badań w tej dziedzi- nie. Wiele też pozostało do zro- bienia w badaniach nad dzie- jami chłopów i inteligencji. Późno też zabraliśmy się do od- rabiania zaległości w poznaniu dziejów myśli i kultury polity- cznej w Polsce. Należy też zwró- cić uwagę na potrzebę szersze- go, odważniejszego podejmowa- nia problematyki dziejów naj- nowszych, zwłaszcza dziejów Polski Ludowej.

Historia jest bardzo istotnym czynnikiem kształtującym świadomość współczesnych Po- laków. Jest ona niezwykle waż- nym elementem moralno-poli- tycznej jedności naszego naro- du. Wiąże uczuciowo z krajem, umacnia miłość Ojczyzny, uczy właściwego rozumienia spraw i interesów narodu, rozwija świadomość obywatelską oby- watelskich, ujawnia nierozłącz- ność patriotyzmu i internacjo- nalizmu, sprzyja kształtowaniu postaw humanistycznych, do- wodzi, że największym dobrem człowieka jest życie w pokoju.

Pierwsi w Europie stworzy- liśmy tradycję wielkiej toleran- cji. Mimo bardzo trudnych wa- runków materialnych mogli- my szczycić się od wieków wiel- kimi osiągnięciami na polu nauki. Na kartach naszej histo- rii zapisane zostały liczne chlubne sukcesy militarne. Ma- my wspaniałe tradycje rewolu- cyjne i wolnościowe, wielką

kartę walk przeciwko faszyzmo- wi. Nowe wszechstronne osią- gnięcia we wszystkich dziedzi- nach życia społecznego, w poli- tyce, gospodarce, oświacie, nau- ce i kulturze przynosi budowa Polski socjalistycznej.

Jedną z funkcji historyków, dotyczy formułowania przez nich ocen. Ta funkcja nakłada na nauczycieli wiedzy o prze- szłości szczególne obowiązki: działalność przed własnym naro- dem i przed wspólnotą ludzką za uczciwe, rzetelne, wszech- stronne kształtowanie umysłów i postaw.

Nasze prace historyczne służą nie ukazując wartości wysiłku zbrojnego, jaki naród polski w ciągu wieków podejmował dla zachowania swego istnienia. Są one cenne dla formowania mo- delu patriotyzmu i społeczne- go Polaka w oparciu o wzorce żołnierskiego męstwa i poświę- cenia. Podkreślając wielkie po- zytywne znaczenie, jakie trady- cje walki zbrojnej mają w dzie- jach Polski i w formowaniu oblicza ideowego pokoleń Pola- ków, pamiętać zarazem musimy, że model polskiego patrio- tyzmu jest i powinien być zna- cznie bogatszy. Wiele najświet- niejszych okresów naszej histo- rii kojarzy się przecież z roz- kwitem gospodarki, kultury i szerokiego kontaktów ze świa- tem.

Szczere gratulacje należą się organizatorom zjazdu, iż dali mu hasło: „Człowiek — praca — środowisko”. Pozwoli nam to przysłużyć się ujawnianiu ważkich elementów nowoczes- niego pojmowania, opartego o najbardziej rozumne wnioski z naszej historii, modelu patrio- tyzmu. W upowszechnianiu zrozumienia tego modelu, w przyswojeniu go społeczeństwu ogromną rolę do spełnienia mają nauczyciele historii. Z wielką radością obserwuję ich liczny udział w XII Powszech- nym Zjeździe Historyków.

Życzę naszemu zjazdowi, by dyskusja na nim była jak naj- bardziej owocna, byśmy w jej rezultacie byli nie tylko lepszy- mi strażnikami narodowej tra- dycji, ale zarazem — jak byli- nimi nasi wielcy poprzednicy — wiernymi pomocnikami naro- du w kształtowaniu jego wie- dzy o sobie samym i o jego miej- scu w przeszłości i teraźniej- szej przyszłości świata. (PAP)

Zjazd historyków

Dokończenie ze str. 1

rema Maciszewski poświęcił swoje wystąpienie roli kultury w tworzeniu nowoczesnego narodu. Problemy rozwoju czło- wieka w procesie industrializa- cji omówił Wacław Długoborski. Wyzwolenie tradycje Górnej Śląska i Zagłębia przedstawił Henryk Recho- wicz.

Decyzja władz irańskich

Współpracownicy „Savaku”
zwalniani z pracy

Irańska Rada Rewolucyjna uchwaliła dekret w sprawie zwolnienia z administracji wszystkich pracowników, któ- rzy współpracowali z działającą w okresie rządów szacha tajną policją polityczną „Savak”. Po- stanowiono również zwolnić urzędników mało wydajnych i skorumpowanych. Rada Rewo- lucyjna ogłosiła ponadto dekret o amnestii dla niektórych kate- gorii przestępców kryminal- nych. (PAP)

Tego dnia delegacje history- ków polskich złożyły kwiaty pod pomnikami: Powstańców Śląskich w Katowicach i Czynu Rewolucyjnego w Sosnow- cu, oddając hołd bohaterstwu ludu tej ziemi.

W godzinach popołudnio- wych na zjeździe rozpoczęły się obrady w sekcjach. (PAP)

„Złote Lwy Gdańskie”
dla „Amatora” K. Kieślowskiego

W Gdańsku zakończył się wczoraj VI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. Ogłoszo- ny został werdykt jury i roz- dano nagrody laureatom. Wielką nagrodę festiwalu „Złote Lwy Gdańskie otrzymał Krzysztof Kieślowski za film „Amator”.

Nagrodę specjalną jury otrzy- mowali ex aequo Jerzy Hoffman za film „Do krwi os- tatniej” i Andrzej Wajda za „Panny z Wilka”.
Trzy nagrody główne —

Rocznica porozumienia z Camp David

Dialog Egipt — Izrael niczego nie wnosi
do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego

W rok po podpisaniu w Camp David przez prezydentów J. Cartera i A. Sadata oraz pre- miera M. Begina porozumień, które stworzyły podstawy do za- warcia separatystycznego ukia- du egipsko-izraelskiego, prze- paść istniejąca między Egiptem a światem arabskim jeszcze bar- dziej się powiększyła, a perspek- tywa globalnych rozwiązań kon- fliktu bliskowschodniego jest nadal odległa i w żadnym przy- padku nie wiąże się z układem Kair — Tel Awiw.

W oświadczeniu opublikowa- nym w Kairze w związku z rocz- nicą, obecny rząd Egiptu pod- kreśla, że będzie bronił tzw. au- tonomii palestyńskiej, mającej — zdaniem Sadata — prowadzić do pełnej niezależności i uzna- nia praw narodu palestyńskiego. Jednocześnie rząd Izraela jeszcze raz udowodnił, że nie bierze pod uwagę wycofania się z okupowanych terytoriów arabskich. Gabinet Begin po- zwala decyzyjnie w sprawie przy- znania Żydom izraelskim pra- wa zakupu ziem na okupowa- nym zachodnim brzegu Jorda- nu i w strefie Gazy. Dotych-

czas prawo wykupu ziem pale- styńskich miało tylko państwo. Widać coraz wyraźniej, że ro- kowania w kwestii tzw. auto- nomii palestyńskiej między sa- legacjami Izraela i Egiptu są jałowym zabiegiem nie niosa- cym poza pustymi deklaracjami żadnego istotnego postępu w roz- wiązaniu kryzysu bliskowscho- dniego.

Jeśli kwestia palestyńska awansowała w opinii światowej, to nie dzięki rozmowom egip- sko-izraelskim lecz wysiłkom OWP, państw arabskich, wspól- noty socjalistycznej i narodów Trzeciego Świata, które potępi- ły na konferencji w Hawanie u- kłady z Camp David i separaty- styczne porozumienie Egipt — Izrael.

Nie jest rzeczą przypadkową, że w związku z rocznicą, czołowe- dzienniki egipskie rozwinęły niewybredną w tonie i ubogą w argumenty, kampanię anty- arabską, pragnąc zapewne wku- pić się w łaski skrajnie prawic- owych i przeciwnych odprę- żeniu międzynarodowemu sił w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Niewiążąca decyzja trybunału bezpieczeństwa

Czy przeciwnicy polityki A. Sadata
zostaną zwolnieni z więzienia?

Egipski trybunał bezpieczeń- stwa postanowił zwolnić część osób spośród 56 aresztowa- nych pod zarzutem działalno- ści antypaństwowej.

Wśród zatrzymanych znaj- dują się intelektualiści, dzien- nikarze, adwokaci, działacze związkowi i robotnicy. Należy li oni do lewicowych grup re- prezentujących opozycję wo- bec traktatu z Izraelem i ca- łości polityki gospodarczo-spo- łecznej rządu egipskiego.

Od ponad tygodnia trwa- ły strajk głodowy aresztowanych jako wyraz protestu przeciw- ko ponizającemu i niezgodne-

mu z prawem traktowaniu ich przez władze więzienne w cytadeli kairskiej.

Aresztowania stanowiły wy- raz fizycznego zwalczania le- wicy społecznej i akt zastra- szenia wszystkich krytykują- cych ustępstwa wobec Izraela. Na ręce władz napływały licz- ne listy protestujące przeciw- ko aktowi przemocy i złemu traktowaniu więźniów.

Zgodnie z prawem egipskim decyzja trybunału musi być mu- sić zaakceptować urząd prezy- dencki. Istnieje możliwość odrzucenia decyzji i powola- nia nowego trybunału. (PAP)

Projekt konstytucji
ludu Zimbabwe

Uczestnicząca w obradach londyńskich delegacja patrio- tycznego frontu Zimbabwe przedstawiła własny projekt konstytucji. Gwarantuje on rze- czywiste przekazanie władzy ludowi Zimbabwe i bezpieczeń- stwo wszystkim mieszkańcom Rodezji.

Według tego projektu, przys- ły prezydent niepodległego pa- ństwa otrzyma daleko idące pe- lnomocnictwa. Projekt przewidu- je m. in. utworzenie 120-man- datowego zgromadzenia depu- towanych w wyniku głosowania powszechnego i tajnego. W od- różnieniu od projektu brytyj- skiego nie zawiera on klauzuli, rezerwującej białej mniejszo- ci miejsce w parlamencie. Pro- jektuje się utworzenie 40-oso- bowego senatu. (PAP)

M. Hermaszewski
gościem

kongresu w Monachium

Wczoraj pod hasłem: „Loty kosmiczne przyszłości ludzko- ści”, rozpoczął się w Mona- chium 6-dniowe obrady XXX Kongres Międzynarodowej Fe- deraacji Astronautycznej (IAF). Gośćmi kongresu są kosmonauci ze Związku Ra- dzieckiego, Polski i NRD — wśród nich płk Mirosław Her- maszewski. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopo- lsku: zachmurzenie duże z większy- mi przejaśnieniami, okresami opa- dy deszczu.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 15 do 18 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami porywiste z kierun- ków zachodnich.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu po 14 stopni, ciśnienie 1002 hPa czyli 751 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

NAUKOWCY O ZATRUDNIENIU W PRZEMYSŁE

„Kształtowanie struktur zatrudnienia w przemyśle” — to temat konferencji naukowej, która dzisiaj kończy się w Poznaniu z udziałem dwustu specjalistów z całego kraju. Autorzy referatów koncentrują się na omówieniu czynników sprzyjających racjonalnemu wykorzy- staniu zasobów siły roboczej. Zwrócono uwagę na niepełne wykorzy- stanie czasu pracy, na obciążenie kadry kierowniczej zajęciami pomoc- niczymi i ubocznymi. Poruszano także zagadnienia wpływu postępu technicznego i systemu płac na strukturę zatrudnienia. Organizatorem konferencji jest Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. (wd)

SPOTKANIE FIZYKÓW W BŁĄŻEJEWKU

W Błażejewku koło Poznania rozpoczęła się wczoraj trzydniowa ogólnopolska konferencja pod nazwą „Kryształ molekularny 79”, zorga- nizowana przez Instytut Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu. W spot- kaniu bierze udział prawie stu naukowców z różnych ośrodków, któ- rzy zaprezentują rezultaty własnych badań nad własnościami organiez- nych kryształów molekularnych oraz możliwościami ich praktycznego wykorzystania. (zr)

Telefony
Dziś

● U zbiegu ulic Winogrody i Kmiec w Poznaniu utknęła wczoraj wieczorem na torowisku tram- wajowym ciężarówka, w związku z czym tramwaje linii „10” i „16” kursowały w ciągu około 50 mi- nut na trasie do ul. Serbskiej, za- miast do Wilezka.

● Na ul. Hetmańskiej, w pobli- zu ul. Dzierżyńskiego, w Pozna-

niu doznał obrażeń 76-letni mę- żczyzna, który wszedłszy nagle na jezdnię został potrącony przez „Warsawę”.

● Na zakręcie drogi w Kukli- nowie w woj. leszczyńskim, wje- chał do rowu samochód „Fiat” 125p. Jadący nim przebywał w szpitalu.

● Jazda z nadmierną szybko- ścią doprowadziła do wypadku w Młodawsku w woj. poznańskim. Wpadł tam w poślizg „Fiat” 126 p i zahaczył o stojącego obok inne- go samochodu pasażera. Przewie- ziono go do szpitala w Szamotu- łach. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony: 600-41 łączy

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. „Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę-
czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-
nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

Komitety kontroli społecznej po roku

Zapobieganie
ważniejsze od kar

W wrześniu mija rok od ukonstytuowania się przy radach narodowych wszystkich sześćdziesiąt 2 402 komitetów kontroli społecznej. Przygotowanie do ich powołania towarzyszyło duże zainteresowanie społeczeństwa. Reakcja taka świadczyła o trafności idei i oczywiście cieszyła, ale jednocześnie powszechna aprobata była dla tych komitetów wysoce zobowiązująca.

Stworzony klimat nie tylko zobowiązywał. Dla nikogo bowiem nie było tajemnicą, że szeroki i głośny rezonans pro pozycji Edwarda Gierka, złożonej na II Krajowej Konferencji Partijnej, był — w świetle istnienia w kraju multum zawodowych i społecznych ciał kontrolnych — równoznaczny z dążeniem do większej skuteczności prowadzonych dotychczas działań kontrolnych. Najważniejsze zadania komitetów kontroli sformułowane zresztą zostały w wyrażeniu verbiis w sejmowej ustawie. Dokument ten powiada mianowicie, że komitety mają zwiększyć skuteczność społecznej kontroli przede wszystkim przez pobudzenie aktywności innych organów kontrolnych i skoordynowanie ich pracy, nie zaś przez wyręczanie ich w wykonywaniu statutowych obowiązków.

Tych kilka słów przypomnienia wydaje się niezbędnych, by zrozumieć, że skuteczności działania komitetów kontroli nie można mierzyć ułtymi i cokolwiek schematycznymi miarami. Cóż bowiem wynika z tego, że w ciągu roku komitety dokonały kilkudziesięciu tysięcy inspekcji, że sformułowały wielokrotnie więcej wniosków pokontrolnych, że w wielu przypadkach dzięki interwencji społecznych inspektorów załatwia się lokalne sprawy przedtem „nie do załatwienia”? Oczywiście, zawsze należy się cieszyć, gdy pozytywny finał znajduje nawet mała jednostkowa lub lokalna sprawa, ale nasuwa się dręczące pytanie, czy o to akurat chodzi?

Czy chodzi o to, by komitety kontroli społecznej w drodze interwencyjnej załatwiali budowę wiat na przystankach, aktualizację cenników na wazrywa i owoce, dostawy pieczywa do sklepów wiejskich w porach dogodnych dla rolników, środki transportu do odległych szkół gminnych dla uczniów z małych wiosek i tym podobne sprawy? Odpowiedź jest jednoznaczna: nie o takiej działalności mówi li-

tera, a przede wszystkim duch ubiegłorocznej ustawy. Z faktu, iż elementarne sprawy muszą załatwiać komitety, wynika bowiem nie tylko, że spraw tych nie załatwiają stosowne instytucje, ale także to, iż organy kontrolne, mające czuwać nad pracą tych instytucji, nie działają należycie.

Nie we wszystkich, rzecz jasna, ale w wielu przypadkach stało się więc siłą inercji tak, jak stać się powinno i przed czym od początku przestrzegał: komitety kontroli społecznej uznano za uniwersalne lekarstwo na słabości czy wręcz bezczynność innych ogniw społecznej kontroli, a komitety chcąc nie chcąc, zamiast już samym swym istnieniem dopinguować do pracy innych, zostały wciągnięte do pracy ogólnych innych wyręczających. Mają za to naturalnie szczerą wdzięczność obywateli, ale patrząc ze społecznego punktu widzenia, pamiętając o intencjach ustawodawcy trudno po dobrane przypadki aprobować. KKS służyć miały i powinny zwiększeniu skuteczności społecznej kontroli w sensie szerszym, a nie tylko prostym — interwencyjnym.

Inna sprawa, że w tej chorobie wieku dziecięcego (w końcu idea komitetów kontroli nie ma precedensu), jaką przechodzi część komitetów, można doszukać się również do brzych stron. Nie ulega wszak wątpliwości, że w tych rejonach, gdzie działalność komitetów ma charakter najbardziej interwencyjny, ich ranga i prestiż w odczuciu społecznym są bardzo wysokie. A to solidny, wręcz idealny fundament, na którym można spokojnie zbudować gmach zgodny z projektem.

Skoro o projekcie mowa, go dzi się przypomnieć, że definiując merytoryczne zadania dla komitetów, ustawa akcentowała, że w polu ich szczególnej uwagi powinno się znaleźć przeciwdziałanie rozmaitym niepożądanym i wysoce szkodliwym społecznie zjawiskom. A więc niegospodarności i marnotrawstwu mienia społecznego, skłonnościom do partykularyzmów, klikowości i sobiepaństwa, znieczulicy, rozluźnieniu dyscypliny społecznej, postępowaniu jawnie sprzecznemu z regulami współżycia społecznego itp. W tych dziedzinach raczej aniżeli w drobnych sprawach życia codziennego ustawodawca widział pole do bezpośredniej działalności inspekcyjnej ko-

mitetów. I można się cieszyć, że wiele komitetów z tej możliwości skorzystało.

Dla przykładu w województwie toruńskim w 6 początkowych miesiącach działania na wniosek komitetów kontroli ukarano grzywnami blisko 400 osób, ponad 100 innych trafiło za swą działalność do kolegiów, zaś kilka stanęło przed sądem. W województwie wielkopolskim do kolegiów skierowano 80 osób, a do dyspozycji organów ścigania i prokuratury — 30. W Poznaniu tamtejszy WKKS, wspólnie z Okręgową Komisją Cenn, przeprowadził kompleksową, żeby nie powiedzieć totalną kontrolę cen blisko 8 000 artykułów, w wyniku której około 40 procent cen zostało skorygowano. W efekcie błędne decyzje skorygowano, posypały się kary, a kilkadziesiąt osób straciło stanowiska.

Przy całej swej spektakularnej wymowie pociąganie do odpowiedzialności osób niegospodarnych, nierozważnych czy lekkomyślnych wcale nie jest najważniejszym efektem działania komitetów kontroli. Daleko ważniejsze jest prewencyjne znaczenie smutnych finałów kontroli oraz stopniowe dojrzewanie w świadomości społecznej odczucia, że to, co kluje w oczy zwykłym ludziom, nie podoba się również społecznym kontrolerom. To także jest punkt dla społecznego prestiżu komitetów. Oby punkt nie przejściowy.

W tym kontekście mimo wszystko wypada żałować, że po okresie, gdy o komitetach było głośno, teraz mówi się o nich i pisze dość mało, niedostatecznie popularyzując ich sukcesy i przyczyny niepowodzeń. W wielu miastach przyjęto — wartą upowszechnienia — zasadę informowania załóg dużych zakładów pracy o działalności komitetów kontroli społecznej, ale chciałoby się zobaczyć efekty ich pracy upowszechniane były szerzej. Pomiędzy już fakt, że w pewnych uzasadnionych przypadkach może to być równoznaczne z karą wstydu dla osób zastrzegających na szczególne napiętnowanie. Mam raczej na myśli to, że im więcej będzie się publicznie mówiło o pracy komitetów, tym silniejsza będzie presja opinii społecznej na pętnowanie zjawisk i postaw szkodliwych, tym większa wrażliwość ludzi na wszelkie przejawy zła i tym większe poczucie odpowiedzialności samych kontrolerów społecznych.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

W marynarskiej
szkole

Kadry oficerskie naszej marynarki handlowej szkolone są w dwu wyższych szkołach morskich w Gdyni i w Szczecinie. Kandydaci na oficerów, po zdanych egzaminach wstępnych, zanim rozpoczną naukę na morzu, odbywają praktykę na statkach szkolnych.

Na zdjęciu: kandydaci z wydziału mechanicznego na statku szkolnym „Zenit”.

CAF — fot. Ukłejewski



W 35 rocznicę desantu pod Arnhem

O jeden most za daleko?

Ciężkie, olowiane chmury dawały im złudne poczucie bezpieczeństwa. Wtem blask słonecznych promieni poraził im oczy. W tyle pozostała mleczna zasłona. Wykwaterujące za oknami samolotów pióropusze pocisków artyleryjskich świadczyły, że zaskoczenie nie w pełni udało się. Ogień wroga gęstniał. Z niecierpliwością czekali więc na czerwone, a następnie zielone światła, ukazujące się tuż nad drzwiami.

Wreszcie pada upragniony rozkaz „90”. Białe punkciki odrywają się od samolotów i spadają w dół. Wreszcie zbawcza ziemia. Wylądowali.

Działo się to przed 35 laty — 18 września 1944 r. pod Arnhem w Holandii. Lądowała doborowa jednostka polskich sił zbrojnych na zachodzie — I samodzielną brygadą spadochronową dowodzoną przez gen. Stanisława Sosabowskiego.

GENEZA BITWY

W połowie września 1944 r. w sojuszniczym dowództwie zapadła decyzja wykonania olbrzymiego desantu powietrznego, którego celem byłoby opanowanie ważnych strategicznych przepraw na dolnym Renie. Stąd droga wiodła już prosto do hitlerowskich Niemiec niezwykle ważnego regionu — Zagłębia Ruhry. Przeprowadzenie tej operacji, której pomysłodawcą był marszałek Montgomery, miało nadto ułatwić alianckim wojskom obejście północnego skrzydła potężnych umocnień linii „Zygfryda” i wdarcie się z północy do Niemiec. Wykonanie tej operacji powierzono dwóm amerykańskim i jednej brytyjskiej dywizjom spadochronowym oraz polskiej samodzielnej brygadzie spadochronowej. Ten gigantyczny desant miała wykonać „powietrzna armada” licząca aż 35 000 żołnierzy. Desant wykonywało 4 700 samolotów

transportowych, bombowych, myśliwskich i szybowców. Najważniejszym atutem każdego desantu jest zaskoczenie. Pod Arnhem tego atutu nie udało się wykorzystać w pełni. Niesprzyjająca pogoda opóźniła przebieg lądowania. Amerykańskie i angielskie siły powietrzno-desantowe lądowały 17 września, ale główne siły Polaków czekały w pełnym przygotowaniu na lotniskach aż do 21, w dodatku część samolotów zawrócono z trasy. Wojska hitlerowskie po pierwszym zaskoczeniu skonsolidowały się i stworzyły niezwykle silną zasłonę z broni maszynowej i dział, zadając duże straty lądującym. Nie udało się również Amerykanom i Anglikom opanować wyznaczonych punktów strategicznych. Złe warunki atmosferyczne utrudniały także transport zaopatrzenia dla walczących w okolicy spadochroniarzy. Gęsto po cięty przeszkodami wodnymi teren uniemożliwił wykonanie zadania, jakie postawiono przed brytyjskimi siłami pancernymi. Czolgi gen. Horocksa dotarli do Nijmegen dopiero 20 września, kiedy losy powie-
trznego „desantu” zostały już przesądzone.

UDZIAŁ POLAKÓW

Polscy spadochroniarze otrzymali zadanie opanowania miasta Arnhem oraz uchwycenia trzech mostów na Renie. Część brygady wylądowała 18 września, wspierając żołnierzy brytyjskich. Niemcy w tym rejonie zorganizowali silną obronę, wzmacniając ją stale bronią pancerną, toteż gdy 19 września wylądował pod Arnhem drugi szybowcowy rzut — Anglicy walczyli już w obronie. Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych rzut spadochronowy brygady wylądował dopiero 21 września na wschód od miasta Driel. Brygada miała przeprowadzić przez Ren aby wesprzeć Anglików. Brak środków przepra-

wowych uniemożliwił wykonanie tego zadania. Tocząc ciężkie walki z nieprzyjacielem polscy żołnierze wielokrotnie podejmowali próby przedostania się na prawy brzeg Renu. Polacy toczyli ciężkie walki z wrogiem, zadając mu duże straty. Jednak wobec braku powodzenia całej akcji siły sojuszników na lewym brzegu Renu otrzymały 25 września rozkaz odwrotu.

Mimo ogromnych strat Brytyjczycy stracili aż 76 procent całości swych sił a Polacy 34 proc. — operacja „Market-Garden” zakończyła się częściowym sukcesem. Zamiast do utworzenia przyczółka na Renie, doprowadziła do przelargania obrony niemieckiej i utworzenia korytarza na głębokość do 100 km. Po zakończeniu operacji marszałek Montgomery tak pisał do gen. Uguharta, dowódcy brytyjskich dywizji powietrzno-desantowych: „W latach, które nadejdą, będzie wielką rzeczą dla człowieka powiedzieć: byłem pod Arnhem”.

Ze słowami brytyjskiego dowódcy wyraźnie polemizuje książka byłego korespondenta wojennego prz. 3 Armii USA — Corneliusa Ryana zatytułowana „O jeden most za daleko”. Tytuł ten pochodzi od słów brytyjskiego gen. Browninga, który na odprawie u marszałka Montgomery'ego na temat akcji powiedział: „Sądzę, że być może posuwamy się o jeden most za daleko”. Pod tym samym tytułem wyświetlany był w polskich kinach film.

Żołnierz polski pod Arnhem jeszcze raz wykazał się męstwem i poświęceniem w walce. I mimo niezwykle trudnych warunków w jakich przyszyło walczyć polskim spadochroniarzom dzięki wysokiemu morale i doskonałemu wyszkoleniu zadawali wrogowi ciężkie straty.

ANTONI SZYBIS

Oddano kolejny odcinek
Linii Hutniczo-SiarkowejŻołnierski
dar dla kraju

Żołnierze ludowego Wojska Polskiego oddali do użytku kolejny odcinek Linii Hutniczo-Siarkowej na trasie Sołec Nowy — Grzybów długości ponad 9 km.

Z tej okazji odbyło się w zgrupowaniu polowym w Grzybowie spotkanie budowniczych w żołnierskich mundurach z kierownictwem okręgu wojskowego. Wiele żołnierzy uhonorowano odznakami „Za zasługi dla Kielecczyzny” oraz „Przodujący kolejarz”.

W pracach wspomagających budowniczych linii Hutniczo-Siarkowej na trasie Hrubieszów — Katowice uczestniczą wojskowi kolejarze i drogowcy oraz pododdziały inżynierskie m. in. Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Budowniczowie w mundurach, szkoląc się i pomażając dorobek kraju, wybudowali wcześniej odcinek tej linii liczący ponad 20 km na trasie Zagórze — Klimontów.

PAP

Wiele spraw w życiu przysparza nam kłopotów. Są wśród nich duże i małe. Najgorsze jest owe „Tysiąc jeden drobiazgów”, z którymi stykamy się na co dzień. Oto przykłady.

Wielki spożywczy supermarket. Przechodzę między szeregami półek. Tu chleb i bułki, tu herbata, kawa, galaretki w proszku, dalej lada chłodnicza z serem, margaryna, masłem, następnie półka z cukrem, mąką, kaszami, makaronami. A gdzie sól, którą właśnie pragnę kupić? Pewno ją przegapiłam, zaczynam zatem poszukiwania od początku. I znowu nic, nie widzę soli. Więc pytam ekspedientkę bystro śledząc moje ruchy: czy nie ma soli? Jest — odpowiada. A gdzie — pytam ponownie. Tam — ruchem brody wskazuje prawą stronę sklepu. Idę w stronę półek, na których są cukier, mąka, kasza, makarony. Ale soli — nie ma. Tu nie ma soli — wołam głośno do ekspedientki. — Ależ jest — styś — w tych torebkach z napisem kasza manna.

Oczywiście drobiazg. Sól kupiłam, na jej poszukiwa-

nie straciłam nie więcej niż dwie lub trzy minuty. Więc niby nie ma się czym irytować. Trochę tylko rozdrażniona wyruszam po dalsze zakupy.

Sklep z odzieżą, w którym chcę nabyć bluzkę, znajduję się po drugiej stronie ulicy. Dwa pasma jezdni przedziela rozległy ukwiecony zieleniec. Na jezdni „zebrzy”, po drugiej stronie — za zieleniem — również. Lecz aby dojść do tych dróg, muszę wykonać mały spacer wzdłuż skwerku. Bowiem wiodąca przezeń ścieżka nie jest bynajmniej wytyczona naprzeciwko przejścia dla pieszych. Więc zupełnie niepotrzebnie nadrabiam kilkanaście metrów.

Głupstwo? Z całą pewnością. Tyle tylko, że już drugie, z jakim stykam się w czasie paru minut.

Ale co tam — jestem w sklepie. Widzę bluzkę, taką właśnie, o jakiej marzę. — Proszę o numer szósty — zwracam się do pani stojącej za ladą. — Są tylko piątki i czwórki — informuje mnie. Ale mnie wydaje się, że ta, którą widzę jest jakby większa. Proszę więc ekspedientkę,

by mi ją podała. I cóż się okazuje? Ze to właśnie szóstka.

Blahostka? Niby tak, bo wreszcie kupiłam to, co chciałam. Ale jestem zła. A zupełnie podirytowana wracam z „okraglaka”.

I to nie dlatego, że nie nabyłam tam — jak zamierzalam — czajnika. Lecz

Nie zawsze na linii

Tysiąc jeden
niepotrzebnych drobiazgów

dlatego, że po wejściu na pierwsze piętro, na którym mieszczą się stoiska ze sprzętem gospodarstwa domowego, zastałam drzwi zamknięte, a na nich kartkę: „piętro nieczynne”. I nie o to chodzi że nieczynne — z całą pewnością są ku temu powody: może remont, może remanent, może przyjęcie towaru. Ale dlaczego nie napisano na tej kartce, jak długo stoiska będą nieczynne — dzień, tydzień, miesiąc? I dlaczego nie ma na

niej informacji, gdzie są najbliższe sklepy „uniuruchomionych” w „okraglaku” branż? I w ogóle dlaczego zmuszono mnie, a wraz ze mną przynajmniej paręset osób — gdyż przecież w tej placówce handlowej ruch jest duży — do niepotrzebnego wchodzenia na pierwsze piętro? Dlaczego stosow

na informacja nie jest umieszczona w miejscu rzucającym się w oczy na parterze? Na upartego można powiedzieć, że to również drobiazg, bo wreszcie sklepów z czajnikami jest w Poznaniu kilka lub kilkanaście, więc do któregoś się trafi. Ale przecież właśnie z drobiazgów składa się nasze codzienne życie. I jeśli jedyna ekspedientka nie chce, czy nie uważa za wskazane od razu powiedzieć kliento-

wi, że sól zapakowana jest w torebkę z napisem kasza, jeśli druga nie jest zainteresowana tym, aby klient wyszedł ze sklepu właściwie obsłużony, jeśli ktoś, kto wyznacza na jezdni „zebrzy” nie potrafi skontaktować się z tym, kto wytycza przejścia przez zieleniec, jeśli dyrekcji dużego domu handlowego nie chce się poinformować kupujących, kiedy zostanie otwarte nieczynne piętro, to w sumie te drobiazgi urastają do rangi problemu. Utrudniają nam życie, wywołują irytację, niepotrzebnie zabierają i marnują nasz czas.

A najgorsze jest to, że przecież w żadnym z przedstawionych przypadków nie istniały tak zwane obiektywne trudności, z tymi trzeba się pogodzić! Ale wtedy gdy wiemy, że zjawisko uprzykrzające nam życie jest po prostu wynikiem czyjejś bezmyślności, niedbalstwa lub lenistwa, mamy prawo żądać, aby ci, którzy za owe „tysiąc jeden drobiazgów” codziennego życia odpowiadają, zaczęli lepiej pracować.

ZOFIA SZPROKOFF

Ubiegłoroczne rezultaty Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji

Pomysły warte 700 mln złotych

Od trzech lat dobrze służy sprawom ujawniania, a następnie wykorzystywania rezerw produkcyjnych organizowany przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, ogólnopolski Turniej Młodych Mistrzów Organizacji. Jego celem jest upowszechnianie wśród młodych pracowników przemysłu i rolnictwa spraw związanych z racjonalizacją procesów pracy, podnoszeniem kwalifikacji młodych robotników, zgłaszaniem propozycji ulepszeń w organizacji i zarządzaniu stanowiskami robotniczymi.

W tych dniach dokonano podsumowania rezultatów ubiegłorocznej edycji turnieju. W konkursie wzięło udział blisko 8000 młodych robotników, techników i inżynierów, a tak-

że studentów i uczniów szkół zawodowych. Zgłosili oni w turnieju ponad 5500 rozmaitych propozycji dotyczących poprawy organizacji pracy. Przewiduje się, że ich wprowadzenie do praktyki może przynieść w skali rocznej oszczędności obliczone na 700 mln zł. Miarą rosnącej rangi i popularności konkursu jest to, że przeprowadzony on został w 38 województwach. Przed dwoma laty Turniej Młodych Mistrzów Organizacji objął swym zasięgiem 18 województw.

Turniejowi towarzyszyła duża liczba inicjatyw oświatowych i popularyzatorskich. W województwie wrocławskim np. działała swego rodzaju szkoła młodych menadżerów. Zakończeniem tej działalności było

złożenie projektu do turnieju. W woj. rzeszowskim zrodził się pomysł przeprowadzenia pod koniec br. Olimpiady Wiedzy o Zasadach Dobrej Organizacji Pracy. W większości województw odbyły się seminaria i szkolenia dla organizatorów Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji z zakładów pracy. Wiele miejsc poświęcono sprawom praktycznego wprowadzania do produkcji usprawnień organizacyjnych przede wszystkim na stanowiskach roboczych obsługiwanych przez młodzież.

Jednocześnie z podsumowaniem rezultatów ubiegłorocznej współpracy rozpoczęto rywalizację w kolejnej edycji turnieju — dobrze służyć aktywności zawodowej młodych kadr. (PAP)

Współzawodnictwo pracy coraz powszechniejsze

Dalszy, pomyślny, społeczno-gospodarczy rozwój Polski uzależniony jest od tego, w jakim stopniu zdołamy wykorzystać stworzony w minionym 35-leciu potencjał produkcyjny. To też najważniejszą sprawą jest obecnie wykorzystanie wszelkich czynników sprzyjających intensyfikacji życia gospodarczego i to w równym stopniu czynników materialnych, jak i tych, które leżą w sferze psychiki społecznej. Badania naukowe, sondaże socjologiczne, jak i praktyka dowodzą, że największą energią społeczną wyzwolić można dzięki tworzeniu odpowiednich warunków dla rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu wynalazczości i racjonalizacji pracowniczej. Mówiono o tym wczoraj w Warszawie na poświęconej tym problemom naradzie członków kierownictwa zarządów głównych związków zawodowych i WRZZ.

W różnych formach socjalistycznego współzawodnictwa pracy uczestniczy około 5,5 mln osób zatrudnionych w produkcji i usługach.

W br. miliony ludzi pracy uczestniczyły w czynie 35-lecia Polski Ludowej. Na szeroką skalę rozwinięto współzawodnictwo o tytuły: „Przodownika obywatelskiego” czynu 35-lecia Polski Ludowej, brygad oraz przodującej załogi czynu 35-lecia. O tytuły te ubiega się ponad 160 000 zespołów pracowniczych i 4 mln indywidualnych uczestników współzawodnictwa.

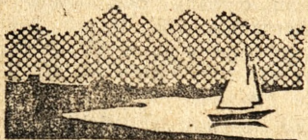
Ogólna wartość zobowiązań podjętych dla uczczenia jubileuszu wynosi ponad 20 mld zł. (PAP)

Jesienne wczasy

Wszystkich zwolenników wypoczynku w ciszy i spokoju zapraszamy na wczasy jesienne. Oto oferta zgłoszona do Banku Informacji przez zakłady posiadające własne ośrodki.

Okręgowy Urząd Telekomunikacji — Międzyzdroje oferuje Gdańsk-Stogi od 19 września do 2 października oraz Zakopane w terminie 2-15 października. „Polon” zaprasza do Zakopanego na turnus od 28 września do 11 października. Poznańskie Zakłady Graficzne do Miłkowa koło Karpacza od 23 września do 6 października. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa do Szczepka od 1 do 14 października oraz do Polanicy od 28 września do 11 października.

Niewykorzystane skierowania mają także: „Goplana” w Zakopanem w terminach 3-15 października oraz 18-31 października WSS „Społem” również w Zakopanem.



Bank informacji

panem w okresie 17-30 września. Wojewódzki Związek Kolek Rolniczych w Krynicy od 16 do 29 września i w Polanicy od 18 września do 1 października. „Elektropole” w Solinie między 24 września a 7 października.

Zakłady H. Cegielski oferują Bierutowie od 14 do 27 października. Sklarska Poreba od 1 do 14 października, cztery turnusy w Zakopanem, z których pierwszy zaczyna się 3 a ostatni 22 października, a także w Karpaczu w terminach: od 24 września do 7 października, 9-22 października, 24 października — 6 listopada. Do Wisły można pojechać z „Agrom” w terminie 26 września — 9 października, a do Międzyzdrojów z WPH Oddział III od 30 września do 12 października. „Cefarm” proponuje Zakopane od 2 do 15 października, cztery turnusy w Wisle od 25 września do 19 grudnia. Awizuje on już również w tej samej miejscowości, wczasy świąteczne od 18 do 27 grudnia. (sf)

12 osób stracono na stadionie

W niedzielę wieczorem na stadionie w Medenie w północnej części Sumatry miał odbyć się koncert chóru dziecięcego z Jakkart. Na stadion, który mieści 35 000 widzów sprzedano podobno 25 mln biletów. W dodatku można było się nań dostać tylko przez jedno wejście.

Kiedy na stadionie zgromadziło się już około 200 000 osób tłum przypuścił taki szturm, że stracono na śmierć 12 uczniów. 20 młodych ludzi odniosło rany. Interweniowała policja.

Koncert został odwołany. Aresztowano kilku członków komitetu organizacyjnego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Powiedz ile zoszczędziłeś na benzynie.

Normalizacja życia w Kampuczy

Przewodniczący Komisji d. s. Propagandy i Oświaty przy KC Zjednoczonego Frontu Narodowego Kampuczy (ZFONK), Bu Toong oświadczył w Phnom Penh, że jednym z głównych osiągnięć władzy ludowej w wyzwolonej Kampuczy jest fakt powrotu przeważającej większości obywateli do dawnych miejsc zamieszkania i przystąpienia do pracy w przemyśle i rolnictwie.

Od stycznia br. zdołano odbudować około 40 dużych zakładów pra-

cy. Pomimo niedoboru ziarna siewnego, sadzonek, narzędzi rolniczych oraz sily pociągowej zdołano zasiać znaczną powierzchnię gruntów uprawnych.

We wszystkich prowincjach otwarto punkty medyczne, na których potrzeby szkoli się obecnie fachowe kadry. Dzieci i młodzież całego kraju rozpoczynają rok szkolny we dług jednolitego programu nauczania. (PAP)

Straty na Kubie po tajfunie „Frederic”

Na Kubie wciąż odczuwa się skutki tajfunu „Frederic”, który przed tygodniem nawiedził zachodnią część kraju — prowincję Pinar del Rio, Hawanę, Matanzas i samą stolicę. Z aktualnych danych wynika, że zginęło tam 12 osób, a silne deszcze i wichury, które jeszcze obecnie powtarzają się na całej wyspie, spowodowały śmierć dwóch mieszkańców Santiago de Cuba na prze-

ciwnym krańcu wyspy. W rejonie karaibskim w dalszym ciągu utrzymuje się silna depresja tropikalna grożąca nowymi cyklonami.

Cyklon „Frederic” spowodował w kraju liczne, wciąż utrzymujące się powodzie, a wielu spośród ewakuowanych w dalszym ciągu nie powróciło do miejsca zamieszkania. Poważne szkody odnotowano w gospodarce kraju, zwłaszcza rolnictwie. (PAP)

Droga do sześciu milionów owiec

Odczuwamy pewien regres w hodowlę zwierząt, co potwierdziły np. wyniki lipcowego spisu rolnego. Przyczyn upatruje się przede wszystkim w braku dostatecznej ilości paszy własnej, jako podstawy wyżywienia zwierząt. Gdy rolnik nie dość zabiega o ich zgromadzenie, a korzysta głównie z mieszanek treściwych, do których komponenty pochodzą z importu, hodowla przestaje mu się opłacać. Mamy wszakże zwierzę hodowlane, wszechstronnie użytkowe, niewybredne w żywieniu, które choć wciąż nie jest doceniane w takim stopniu, na jaki zasługuje. To owca.

Ich wielkie stada ciągle kojarzą nam się z tatrzańskimi halami, Beskidami czy Bieszczadami, a przecież owce już dawno zeszły na niziny, dobrze się czują w tym klimacie, nabrały nowych cech. W góralskich stadach liczy się przede wszystkim wielkość, skóry na kozuski i mleko na bryndzę. A przecież owca może w znacznym stopniu poprawić bilans mięsny. Czy jednak sztuki, które mają obfite runo i dają mleko, mają wartościowe mięso? Te, które zeszły na niziny, także hodowane były albo na mięso, albo na wełnę. Czy nie można hodować sztuk wełnistomięsnych?

Okazało się, że można, co udowodnił zespół naukowców po znaskiej Akademii Rolniczej: prof. dr hab. Zdzisław Śliwa, doc. dr hab. Edmund Kozal oraz mgr inż. Adam Gut. Wyniki ich wieloletnich badań, doświadczeń, krzyżowań było właśnie uzyskanie cennej odmiany tzw. owcy wielkopolskiej, wełnistej i mięsnej o cennej, długiej i obfitej wełnie a jednocześnie dobrze umięśnionej. Praca zespołu naukowców została wysoko oceniona i sponularyzowana. Przel rokiem otrzymał on za uzyskane wyniki nagrodę państwową w dziedzinie rolnictwa, o czym swego czasu pisaliśmy. Na znaczy to

jednak, iż na tym eksperymencie hodowlane zakończono.

Obecnie mamy w Polsce około 4 250 000 owiec. Ponad 12 procent owiec zarodkowych w kraju stanowią owce wielkopolskie, owe krzyżówki chłopskiej świniarki z kentem i merynos. W naszym regionie przeszło połowa stada to owca wielkopolska. Chodzi o to, by w ogóle tych stad było więcej, by można było w większym stopniu zaspokoić potrzeby rynku na mięso, zaś potrzeby przemysłu na wełnę. Jesteśmy bowiem krajem o rozbudowanym przemyśle włókienniczym, a jego potrzeby możemy na razie zaspokoić własnym surowcem tylko w 25 procentach. Reszta — to kosztowny import wełny, na co wydajemy rocznie około 50 mln złotych dewizowych. Poza Bułgarią żaden z krajów socjalistycznych nie jest samowystarczalny w wełnianie runo. Dostawcami są przede wszystkim Australia i Nowa Zelandia.

Wzrost cen skupu na jakiś produkt rolnictwa ożywia zainteresowanie rozwojem tego kierunku produkcji. W lutym bieżącego roku weszły w życie nowe cenniki na skup wełny, znacznie poprawiające opłacalność hodowli owiec; obecnie podniesiono także ceny skupu żywej baraniny. Naukowcy zaś nie ustają w zabiegach, aby poprawić plennosć owiec. Doskonalenie wskutek krzyżowania merynosa polskiego i owcy wielkopolskiej w produkcji wełny i mięsa, musi też iść w parze z uzyskiwaniem przynajmniej półtora statystycznego jagnięcia rocznie od jednej matki.

Instytut Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej AR w Poznaniu w swoim zakładzie doświadczalnym w Złotnikach uzyskuje już od merynosa wskaźnik 1,4. Owca wielkopolska ma być jeszcze plenniejsza. Chodzi również o to, by przyspieszyć jej zdolność rozrodu.

Badania prowadzone w tym kierunku w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Brodach wykazują, iż krycie tej owcy może następować po przekroczeniu pół roku życia najlepiej 8-9 miesięcy. Gwarancja zapłodnienia wynosi 90 procent, podczas gdy u rocznej owcy rasy merynos — 70 procent. Chłopska świniarka osiąga zdolność rozrodu w drugim roku życia.

Stwierdzono wprawdzie, iż wczesne owce macierzystwo — z czym wiąże się karmienie mlekiem — hamuje w pewnym stopniu odróst i jakość wełny, w ostatecznym rachunku jednak większa jest wartość jagnięcia. Dąży się zatem do wyhodowania „idealnej” owcy, to znaczy takiej, która by wczesnie dawała potomstwo — a ponadto bliźnięta, posiadała cechy typowe dla ras mięsnych. Już obecnie merynosy osiągają po roku wagę 66 kilogramów; owce wielkopolskie zaś tylko o 2-3 kg mniej.

Potrzeby gospodarcze wymagają rozwoju owczarstwa. Twoży się bodźce, które zachęcałyby rolników do podejmowania tego najmniej przecież kłopotliwego kierunku hodowli zwierzęcej. Wielu z nich skłoniło się już ku tej specjalizacji; w Wielkopolsce — przede wszystkim w województwach leszczyńskim i poznańskim. Jeżeli zapewni się dobry materiał hodowlany, sami zaś rolnicy wykorzystają wszystkie możliwości gospodarstwa, by zgromadzić dla swojego stada dostatek paszy, istnieją możliwości, iż owczarstwo stanie się ważną dziedziną produkcji rolnej. Osiągnięcie w skali kraju pogłowia 6 milionów, na obecnym etapie zaspokoi potrzeby. Kolejne lata badań i doświadczeń na pewno przyczynią się do stałego poprawiania wyników w tej zbyt mało jeszcze popularnej hodowli.

ZOFIA DOHNKE

Sport-sport Łucznicy Surmy wicemistrzami Polski

W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych (padający deszcz i silny wiatr) rozegrano w Słowiku kolo Kielec zwar tą rundę rozgrywek decydującą o tytule drużynowego mistrza Polski w łucznictwie. Najlepszy okazał się zespół Dąbrowy, który zgromadził łącznie 2312 punktów. Tytuł wicemistrza Polski wywalczyli łucznicy poznańskiej Surmy którzy zdobyli 2230 punktów.

Poznaniacy mieli duże szanse na pierwsze miejsce. Aby je zdobyć, jeden z zawodników Surmy musiał wystrzelać 1188

pkt. Szansę taką miał Wojciech Szymańczyk i gdyby startując w Genewie na europejskich mistrzostwach inwalidów zdobył tyle punktów to poznaniacy byliby najlepsi. Zdobył jednak 1158 pkt., które dały mu tylko tytuł II wicemistrza Europy.

Drugie miejsce Surmy jest i tak dużym osiągnięciem tej drużyny, gdyż w ubiegłym roku, w punktacji zespołowej zajęła ona dopiero 6 miejsce. Natomiast łucznicyki startujące w Kolo-brzegu powtórzyły wynik z 1978 roku i wywalczyły 4 lokatę. (kar)

Zakończył się rajd zabytkowych samochodów

Przez 3 dni w Poznaniu rozgrywany był VII międzynarodowy rajd samochodów zabytkowych. Zakończył się on zwycięstwem zawodnika Automobilklubu Wielkopolskiego — A. Cielucha, który startował na samochodzie „Peugot 201” z 1930 roku. Kolejne miejsca zajęli: 2. S. Jezierski (Automobilklub Warszawski) — „Ford A” — 1930 r., 3. M. Ehlert (NRD) — „BMW 327” — 1939, 4. K. Bahrke (RFN) — „Ford AB” — 1932, 5. T. Kaczmarek

(Automobilklub Wielkopolski) — „Citroen BL-11” 1939, 6. J. Peda (Automobilklub Wielkopolski) — „BMW 328” — 1937. Rajd był również jedną z eliminacji do mistrzostw Polski w kategorii zabytkowych samochodów. W tej klasyfikacji trzy czołowe miejsca zajęli kierowcy Automobilklubu Warszawskiego: S. Jezierski — „Ford A” — 1930, M. Jarmuzek — „Mercedes 170 V” — 1938, i A. Bartnicki — „Fiat NSU” — 1939. (wil)

Judocy Olimpij coraz lepsi

Bardzo dobrze spisyuje się beniaminek II ligi judo, poznańska Olimpia, która w trzecim rzucie rozgrywek ligowych we Wrocławiu wygrała spotkanie z Polonią Bydgoszcz i AZS II Wrocław. Turniej odbywał się na zasadzie mecz w sobotę i rewanż w niedzielę. Judocy poznańscy nie mieli zbyt wielu problemów z pokonaniem akademików wrocławskich. Obydwa spotkania wygrali w identycznym stosunku 12:2. Nieco większy opór stawili im zawodnicy bydgoscy, jednak i z nimi wygrali, pierwszy pojedynek 9:5 i drugi 8:6. Świetnie walczyli S. Piotrowski, D. Ostrowski, P. Dyczkowski i B. Kuśmierczyk wyrywając wszystkie swoje walki.

Po tych spotkaniach poznaniacy judocy z 20 zdobytymi punktami mają już zapewniony na następny sezon byt w II lidze.

★

Udane sparringi koszykarek AZS

Przygotowujące się do rozgrywek ligowych koszykarki poznańskiego AZS zmierzyły się dwukrotnie we własnej sali z drugoligową Polonią Warszawą. Choć akademicki występowały w niepełnym składzie, wygrały oba pojedynki: 73:68 (36:44) i 81:63 (41:23). Najskuteczniejszymi zawodniczkami poznanierek były: Kamińska, Plucińska, Haber i Siewruk. (wil)

Awans Posnania i spadek Warty

W Bydgoszczy zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w kajakarstwie. Mistrzem Polski w I lidze został Górnik Czechowice — 413 pkt., przed Stoczniowcem Gdańsk — 364 pkt. i Stomilem Olsztyn — 336 pkt. Przykrą niespodzianką sprawiła poznańska Warta, która zajęła dopiero VIII miejsce i tym samym ze Spójnią Gdańsk opuściła I ligę.

Natomiast dobrze spisali się kajakarze Posnania, którzy w II lidze zajęli pierwsze miejsce i awansowali do I ligi. Na zawodach II-ligowych najlepszą zawodniczką uznano Marię Górecką z Posnania. (h)

PONIEDZIELNE opinie

Po czterech kolejkach spotkań I ligi hokeja na trawie na czele tabeli znalazła się Warta.

martwią mnie powikłania po operacji łokotki u czołowego zawodnika zaplecza — Wojciecha Torza. (ad)

Trener pierwszej drużyny Warty Włodzimierz Pieczyński: — Zbyt krótko trwają rozgrywki, by z faktem, że znajdujemy się na pierwszym miejscu wyciągać daleko idące wnioski. Do sezonu przygotowaliśmy się solidnie. Wydaje się, że dobrze nam zrobiła dwutygodniowa przerwa przed rozgrywkami. Chcielibyśmy w tym sezonie wygrać lepiej niż w poprzednim, kiedy to zajęliśmy czwarte miejsce. W jesiennej rundzie powinniśmy zgromadzić jak najwięcej punktów, stąd szkoda, że tylko zremisowaliśmy z beniaminkiem Pomorzaniem w Toruniu. Rywalizacja o miejsce w zespole jest otwarta, choć na razie — z wyjątkiem wymienionych powodów — stawiałem głównie na zawodników rutynowanych. Ale młodzież ma równe szanse gry na ligowych boiskach. Nieco

Tenisisci poznańskiej Olimpij w walce o mistrzostwo kraju uplasowali się dopiero na szóstej pozycji. Trener tenisistów Olimpij Poznań Wiesław Gasiorek: — Wyjeżdżając na decydujące pojedynki do Bydgoszczy zakładaliśmy sobie wygraną dwóch spotkań. Okazało się to jednak bardzo trudne. Każdy mecz był niezwykle zacięty. Zdaliśmy pokonać tylko GKS Katowice, a mimo dobrej gry z Nadwiślaninem Kraków — przegraliśmy 4:5. Gdyby w naszej drużynie grał Wojciech Fibak to mielibyśmy realne szanse uplasowania się w czołówce krajowej. Fakt, że nadal jest najlepszy w zespole świadczy o słabości naszej drużyny. Jeżeli dalej tak będzie nie działło to w przyszłym sezonie możemy mieć nawet trudności z utrzymaniem się w I lidze. (h)

pracownicy poszukiwani

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15 pilnie poszukują pracowników:

— **KONTROLERÓW** — obchodowych sieci gazowych — absolwentów szkół ogólnokształcących mężczyzn i kobiet.

Dla absolwentów szkół zakład zapewni pomoc w kontynuowaniu dalszej nauki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Grobla 15 pokój 212.

3022-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-lecia PRL w Poznaniu ul. Sowińskiego 29, barak 14 zatrudni **INWALIDÓW** posiadających aktualne orzeczenie KIZ na następujących stanowiskach:

— **ZGRZEWACZY FOLII**
— **WYTLACZARKOWYCH**
— **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.**

2875-K1

ZAKŁADY AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ „MERA — ZAP”, ul. Krotoszyńska 35, 63-400 Ostrow Wlkp., tel. 609-02, telex 046395 zatrudnia zaraz na stanowisko

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/wym adres. 2382-K2

praca

Uczennica lat 17 potrzebna zaraz do zakładu fryzjerskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5061g.

sprzedaz

Sprzedam najnowsza Praktykę VLC 3. Bułgarska 42. 3111g

Klosk artykuły spożywcze sprzedam. Pila, Kilińskiego (Śródmieście) tel. 47-11. 1252p

Sprzedam wafelnicę do wypieku rożków i kusków. Jan Swaryczewski Motylewo 16, 64-850 Ujście 1233p

Portoplan marki August Förster sprzedam. Mosina ul. Kościuszki 2. 2648-K2

Wózek austriacki głęboki sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 21 m. 18 od godz. 14. 3212g

Sprzedam krawiecki noż elektryczny używany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2324g.

Namiot foliowy z rur o cynkowanych sprzedam. Informacja: tel. 26-38-33. godz. 16-18. 3232g

Kalkulator Texas TI-30. tel. 20-41-51. 2283g

Zagraniczne kołuchy. Lampy 8 m. 8, w podwórzu. po godz. 16. 3305g

Kanapka i fotel stylowy Ludwik Filipin sprzedam. Poznań, ul. Zaczyska 1a m. 2 godz. 15-18. 5247g

Premia PKO! Zamienie Syrenę 105 na Fiat 126p. odbiór Polmożby. telefon 202-909 godz. 15-17. 2439g

samochody

Fiat 126p, rocznik 1973 sprzedam. Czesnikowska 1c m. 45. 5091g

Fiat 132 1800, 1975 sprzedam. Robiński, Poznań — Os. Pilewska, Akacja 12. 5255g

Lublin, Gaz 51 sprzedam. Gniezno, Myśliwska 47. 2158g

Renault 4 do remontu. Volkswagena 1500 sprzedam. Poznań, ul. Wolowska 55 m. 10. 2241g

Renault 10 tania sprzedam. Ródzyska 4a przy dworcu Poznań — Deblce. 2331g

Syrenę 105, 17.000 km. stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2195g.

Trabant 601 sprzedam. Józef Maciulski Chrzan 114, 63-219 Zerków. 1234p

Trabant 601 combi, rocznik 1978 zamienie na Fiat 125p. Wartburga. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4134g.

Fiat 400, nadwozie niedźwiedź, silniki, skrzynia nowa, kabriolet sportowy sprzedam. Stanisław Budnik, Czarnków, Osiedle Parkowe 14 m. 21. 1244p

Zmniejsz koszty używania Twojego samochodu — usuń przedwczesne, nierównomierne zużycie opon oraz przepal w Stacji Diagnostycznej inż. Piechowski. Syrokomli 1 (za rondem obojniczym) czynna godz. 9-18. 4509g

Złota karoseria blaszana, stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4696g.

Syrenę 105 rocznik 1973 sprzedam, tel. 69-279 po godz. 18. 5001g

Sprzedam tania Skodę Octavię i Moskwicę 497. Biegralinek 14 k. Wrzesień. 12030

Syrenę 105, rocznik 1973 sprzedam. Tel. 69-82-31 wewn. 258 godz. 10-11. 2240g

Renault 4 do remontu. Volkswagena 1500 sprzedam. Poznań, ul. Wolowska 55 m. 10. 2241g

Renault 10 tania sprzedam. Ródzyska 4a przy dworcu Poznań — Deblce. 2331g

Syrenę 105, 17.000 km. stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2195g.

Trabant 601 sprzedam. Józef Maciulski Chrzan 114, 63-219 Zerków. 1234p

Moskwicę 412 sprzedam. Ogładać Wrzesnia ul. Swierczewskiego 15, niedziela godz. 10-17. 1209p

Trabant Hycomat sprzedam, tel. 462-84. 2161g

Syrenę 104 tania sprzedam. Jesienna 32 m. 1. 2173g

Ładę 1500, rocznik 1977 sprzedam. Poznań, Lisa Witalisa 43 po godz. 16. 2337g

Skodę 105 sprzedam. Rydzewo. Kolejowa 9a — Szymkowiak. 2403g

Sprzedam samochód Trabant combi rocznik 1977 oraz ciągnik 411 po kapitalnym remoncie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2412g.

Złota górnozaworowego, skrzynia powiększona z taksometrem lub osobno sprzedam. Karpiński, Obojniczy, Kopernika 20 m. 11. 2424g

Malżeństwo poszukuje po kół w Poznaniu, Kalisz, Serbinowska 9 m. 26. 282g

Uczennicy pokój z wygodami wynajmę. Turniowa 14. 5312g

Uczennicy pokój z wygodami wynajmę. Turniowa 14. 5312g

lokale

Dom stare budownictwo (6 pokoi, 2 kuchnie) zabudowania gospodarcze, garaż, ogród 3300 m², 26 km od Poznania, przy do mu las, przystanek PKS, sklep, sprzedam. Wiadomość: Swarzędz, ul. Dąbrowskiego 3, Mahowia. 1897g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

Sprzedam dom centrum Ostrowa, Dzwoniec, Ostrow Wlkp., tel. 602-51. 312g

NOWY
KOMBINAT DROBIARSKI
w Keziegłowach
koło Poznania

proponuje
KOBIETOM BEZ KWALIFIKACJI
atrakcyjny zawód
DROBIARZA PRZEMYSŁOWEGO

KOMBINAT ZAPEWNI CI:
dobre warunki pracy, dla zamieszkujących pracowników kwatery prywatne, stołówka zakładowa, dowóz pracowników do pracy transportem zakładowym. Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych na tytuł wykwalifikowanego drobiarza oraz możliwości nauki w Zaocznym Technikum Drobiarskim.

Wnioski przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:
Dział Spraw Pracowniczych Poznańskich Zakładów Drobiarskich Poznań, ul. Wykopy 2/4 telefon 622-21. 2857-K1



matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

matrymonialne

42-letnia 165 cm wzrostu (niezdupła), mieszkająca poza miasto, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2379g.

zguby

2000.— zł nagrody za zwrot bordowej portmonetki z 1-dolarowym srebrnym talizmanem, tel. 67-38-01. 5254g

rozne

Gabinet stomatologiczny czynny: poniedziałek — środa, piątek. Głębalski, Gniezno, ul. Cieszkowskie go 1 m. 2. 1211p

Dnia 14 września 1979 r. zmarł

EUGENIUSZ BODEK

mistrz kamieniarski, długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 września 1979 r. o godz. 15.50 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 2209-K3

Dnia 14 września 1979 r. zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik

ANTONI PIERZCHLEWICZ

W Zmarłym straciłmy sumiennego i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 września o godz. 15.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Pofa” 2201-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 września 1979 r. zmarł długoletni i ceniony kierownik sklepu.

JAN SZWAJCA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 września 1979 r. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy „Społem” WSS Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu

Dnia 14 września 1979 r. w wieku 45 lat zmarł nagle nasz oddany i ceniony pracownik

JERZY TOMCZAK

W osobie Zmarłego straciłmy człowieka szczerze oddanego pracy zawodowej oraz serdecznego przyjaciela, drogiego i życzliwego koleżę.

Żegnając Go składamy Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, współpracownicy Wielkopolskiego Parku Zoologicznego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. IX 1979 r. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie. 2203-K3

S. + p.
z PLUCIŃSKICH

STANISŁAWA ANDERS

zmarła nagle przeżywszy lat 77, ukochana matka, teściowa i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążony

syn z rodziną

Ul. Staszica 24. 5293g

† Dnia 15 września 1979 r. zmarł nagle w 58 roku życia mój ukochany mąż, najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

TADEUSZ MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu w Kiszczowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 5193g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1979 roku zmarł nasz nieodżałowanej pamięci, były długoletni pracownik

FLORIAN RYLL
artysta — muzyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej w Środzie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, SPAM oraz Zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu 2227-K3

Dnia 14 września 1979 r. zmarła w wieku 90 lat nasza najdroższa matka, babcia i prababcia

BRONISŁAWA BERKOWSKA
z domu Krzyżanowska

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

Pogrzeb odbył się 17 września 1979 r. na cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze przy ul. Wrocławskiej. 2206-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 września 1979 r. zmarł nagle nasz długoletni i zasłużony pracownik

dr med. ZDZISŁAW JAGUSTYN

lekarz inspektor orzecznictwa inwalidzkiego

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Wojewódzki Lekarz Inspektor Orzecznictwa Inwalidzkiego oraz członkowie Obwodowych i Wojewódzkich Komisji Lekarskich d.s. Inwalidztwa i Zatrudnienia, Rada Nadzorcza i pracownicy Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu 2205-K3

W dniu 16 września 1979 r. zmarł w 73 roku życia nasz serdeczny kolega i wieloletni pracownik byłego PZGS „Samopomoc Chłopska” w Gostyniu, emerytowany st. inspektor

MARIAN OFIERZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 września 79 r. o godz. 15.00 w Gostyniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „S.Ch.” w Lesznie — Zakład Gospodarczy w Gostyniu 5267g

† Dnia 14 września 1979 roku po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. człowiek o szlachetnym sercu, mój najdroższy, nieoceniony przyjaciel, najukochańszy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 49, sp.

EUGENIUSZ BODEK
mistrz kamieniarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji. 2213-U3

† Dnia 14 września 1979 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 45, namaszczony Olejami świętymi, sp.

JERZY TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. tj. we wtorek, o godz. 11 na cmentarzu na

WRZESIEŃ
18
WtorekIrena
Józefa
Słońce: 6.30—19.01

TEATRY

OPERA — g. 19 „Joanna d'Arc na stosie”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”.
POLSKI — g. 19 „Wściekłe piana”.
NOWY — g. 19 „Miłość pod Padwą”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Mama, ja żyję” (NRD 15 1), g. 18 „Do krwi ostatniej” (pol. 12 1).
KDF PALACOWE — g. 15 „Magazyn przyrodniczy z filmem „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), g. 17 Klub X Muzy „Zmory” (pol. 18 1), g. 19.30 D.K.F. „APOLLO” — g. 10, 12.30 „Poop” cz. II (pol. b.o.), g. 15.15, 17.30, 20 „Umarli rzucają cień” (pol. 15 1).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Panny z Wilka” (pol. 15 1).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Przepraszam czy tu bija?” (pol. 18 1).
JAGIELLONKA — g. 20 K.M.F. „Żywił Mateusza” (pol. 15 1).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Buffalo Bill i Indianie” (amer. 12 1).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Brunet wieczorową porą” (pol. 12 1).
MINIATURA — g. 15.30 „Ewa chce spać” (pol. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Wodzień” (pol. 18 1).
OSIEDLE — g. 16 „Latający koty” (pol. b.o.), g. 17 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” (pol. b.o.).
PANCERNIAK — g. 18 „Kopernik” cz. I i II (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18 1).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 18, 20 „Antyki” (pol. 15 1).
SŁOŃCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30, 17.30 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. b.o.), g. 20 „Śmiertelny posąg” (fr. 15 1).
TECZA — g. 15.30 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 1), g. 17.15, 19.30 „Okupacja w 26 obrazach” (jap. 18 1).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Wendeta” (fr. 15 1).
Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Karczowska — od g. 9 do zmroku.

OBYWY

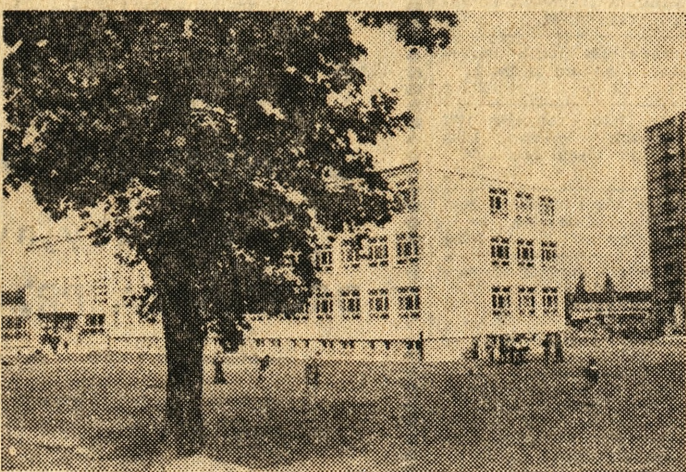
SZPITAL: internia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dzieci — ul. Krzywoszyńska 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 06-00-66.
Podstacje czynne całą dobę: Os. Piastowskie 16, tel. 732-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugro 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 157-59; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 150-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7—22. Tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 999, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie z 15.30—7.30, dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 52, Kierwiec 24, Dzierżawskiego 319, Mickiewicza 22, Słowiańska 319, Różańska 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Lato z Radem; 11.00 Tu Radio Kierowców; 12.30 Melodia poiskich melodii z Gdańska; 13.01 Stara i nowa muzyka wojkowska; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.15 inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.38 Koncert zyczeń; 19.20 Transm. towarzyskiego spotkania piłkarskiego Legia — Manchester City; 19.30 Muzyka; 20.05 Koncert zyczeń; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 30; 21.20 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II — Uwaga: Od godz. 7.00—15.05 przerwa konserw. na falę 405.5 m; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto sprawy; 9.40 Dla przedszkoli: „Syrenka i syreny” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje — „Odrobina artysty”; 10.30 Art Tatum w roli głównej; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Młodzieży muzyki na radiowej antenie; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana — od poloneza do mazura; 13 Publicystyka krajowa; 13.10 Muzyka; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 E. Willa-Lobos — IV Suita; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka; 15.05 XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców — „Sztandar Pokoju”; 16 Gra Pozn.

Dzieciom bliżej



W niedawno oddanej do użytku Szkole Podstawowej nr 23 przy ulicy Norwida w Poznaniu uczy się 680 dziewcząt i chłopców. Mogą oni korzystać z nowoczesnie urządzonej klasy.

Nie tylko do zegarków
poznajskie mini-baterie

Duży rozgłos zdobyło w ubiegłym roku Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniów w Poznaniu. Nie bez powodu — pierwsze wśród podobnych zakładów z krajów RWPG podjęło produkcję miniatury baterii do zegarków elektronicznych.

Zainteresowanie ich posiadaczy poznańską nowością było więc zrozumiałe. Kiedy jednak zaczęto seryjną produkcję, powstał paradoks. O baterie dobijają się zagraniczni odbiorcy, którzy chcą sporo importować tych detali. Znaczne ilości zamówił Związek Radziecki, duże możliwości eksportowe związane są z Węgrami.

Tymczasem zainteresowanie bateriami w kraju jest znikome, by nie rzec — żadne. Niektórzy posiadacze zegarków nawet zapomnieli, że poznańskie laboratorium prowadzi tę produkcję, skoro jej „owoców” nie widać w sprzedaży. Po prostu handlowcy wykazują małe zainteresowanie tym wyrobem, a klienci są niedoinformowani.

Zakład zaś osiągnął już pełną zdolność produkcyjną. Zwiększa się potok baterii, opuszczających taśmę w CLAIO. Czyżby tylko czekali na nie zagraniczni klienci. Chyba nie — tym bardziej, że zaczęto też wytwarzać nowy rodzaj miniatury źródeł zasilania — do niektórych aparatów dla osób z upośledzonym słuchem. (bop)

KALEJDOSKOP
POZNANSKI

Do biega końca gruntowna przebudowa osiedlowej kotłowni na Kopaninie — przy ul. Daniela. Wykonano m. in. prace montażowe przy kotłach — parowych i wodnym. Zaczęto też próby ch funkcjonalności, a pod koniec września przedsięwzięcie ma być zakończone. Oby była to zapowiedź bezawaryjnej pracy kotłowni w sezonie ogrzewczym.

Porządkowane jest zaplecze gospodarcze Gminnej Spółdzielni w podpoznańskim Czerwaku. Wykorzystując budowę piekarni, utwardzono i wyłano asfaltem nie tylko jej otoczenie, ale i plac składowy. Polepszyli się w warunkach obsługi rolników w tamtejszej bazie. (bop)

Oskarżone do podsumowania tegorocznej działalności członków Pracowniczych Ogródków Działkowych WSS „Spółem” przy ul. Mieczyni, były niedzielne dozynki owocowo-warzywne, połącz

zone z wystawą najdroższych pól. Ofiarowano je pacjentom z poznańskiego Szpitala Wojskowego. Podczas spotkania podjękowano też dziękówcom, którzy wyróżnili się w społecznym czynie (wartości około 120 000 zł) zelektryfikowania działek.

Trzeci już raz studenci — 50 osób z Poznania, Łodzi, Zielonej Góry, Wrocławia i Katowic — spotkali się na 24-dniowym obozie rehabilitacyjnym w ośrodku Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”. Najwięcej zajęć miało na celu leczenie ruchem. Ćwiczenia odbywały się w sali lub na wolnym powietrzu. Uroczono był również program sportowy — turystyczny. Uprawiano m. in. pływanie, kajakowanie i sárkówek, organizowano rajdy rowerowe. (ms)

O roku rozrastają się „zielenie” płuca Poznania. Obszar terenów zielonych w mieście powiększył się na bieżącym roku o dalszych 30 hektarów — będzie ich razem już 1 293. Najwięcej zieleni pozyskują: Cytadela, park nadwarciański na Ratajach oraz Zoo na Malcie. (bop)

Ork. PR i TV: 16.10 Klasyki muzyki XX wieku; 16.40 „Widzenie” — opow.; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Najpiękniejsza opowieść z Krainy Bałgów”; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studio „Gama”; 18.40 Krajowa; 19 Koncert z nagrań WOSPR 1 TV w Katowicach; 19.40 Dom i my; 20 Redakcyjne Forum; 20.30 Płyty stare i nowe; 21.40 Francuskie chansons renesansowe; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Pamięci Bolesława Szablowskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — ode. pow. W Żukowskiego; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z archiwum polskiego jazzu; 11 Pow. w wyd. dzw. — H. Auderska: „Ptasi gościnnie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Widma” — ode. pow.; 14 Lato w Filmomoni; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki; 16 Rep. pt. „Tak się zaczęło, tak musi być”; 16.20 Muzykowanie; 16.35 Nasz rok 79; 16.45 Muzyka pod gruszą; 17.40 Białystok odzyskał bluesa; 17.45 „Widma” — ode. pow.; 18.10 „Widma” — ode. pow.; 18.15 Czas relaksu; 18.30 Słuchajcie wariatów; 19.15 Gra Swar-

zet Pata Metheny; 19.35 Opera A. Thomasa: „Mignon”; 19.50 „Zapach psiej sierści” — ode. pow.; 20 Z mojej płytki; 20.30 Gdzieś w dźwięku — spotkanie z K. Usarek; 21 Muzyczne żarty, groteski, pastisze; 21.35 Antologia prośenki francuskiej; 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów — C. Nougara; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokum.; 22.27 Człowiek — orkiestra: Riek Wakeman; 23 Kraj obrazy; 23.05 Granice muzyki; 23.50 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 2 Zespoły Jana Ptaszyna-Wróblewskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — ode. pow. Haendel — Sonata na 2 flety i bas; 9.30 Continuo A-dur op. 5 nr 1; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Marksizm ideologia partii komunistycznych i robotniczych”; 9 Dla kl. II—III (wych. muz.); „Wesola jesień”; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Syrenka i syreny” — słuch.; 10 Dla kl. VI (historia); „W ogrodzie rzeźbiarzy” — słuch. A. Lisowskiej-Niepokółczyckiej; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (historia); „Na etniskim rynku”; 11.30 J. Haydn — fragm. opery komicznej „Il mondo della luna”; („Świat na kółkach”; 12.05 Głos Mazowsza. Kurpi i Podlasie — mag.; 12.25 Gielda płyt; 13 Spiewa I. Santor;

Transport szuka rezerw

Gdy magazyn pracuje jak urząd

Kolej się dławi pod naporem zwiększonej ilości przesyłek, których wzrost wyprzedza rozwój możliwości przewozowych. Coraz więcej ładunków musi więc przejmować publiczny transport samochodowy. I przejmuje. W roku bieżącym przewieźć ma on w Poznaniu prawie 8,7 mln ton czyli o ponad 6 procent więcej niż w ubiegłym. Najwięcej zadań przypada — oczywiście — głównemu przewoźnikowi — Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Przy niedostatku taboru (zwłaszcza odkrytych samochodów skrzyniowych i wywrotek oraz części zamiennych, pierwszorzędnej znaczenia nabierają usprawnienia organizacyjne. Mogą one nieco zwiększyć wydolność przewozów samochodowych. Rezerw jest wprawdzie coraz mniej, ale trzeba wykorzystywać każdą szansę rozwoju tego transportu.

Tymczasem nie brakuje przykładów traktowania go po macoszemu, czego następstwem są — możliwe do uniknięcia — straty gospodarcze. Największe są one przy czynnościach przeładunkowych. Nie może być inaczej, skoro wiele zakładów w Poznaniu — klientów przewoźników nie jest przygotowanych do sprawnego obsługi pojazdów.

Przykłady? Magazyny w „Goplane” i „Stomilu” zbudowane są w taki sposób, że wykluczają równoczesne wyładowywanie towarów z jednego wozu i załadowywanie na inne. Nie ma dużych pojemników, w które pakowano by mniejsze wyroby (jak słodycze czy obuwie), więc ładowanie tych wszystkich trwa zazwyczaj dłużej niż to dopuszczają przepisy; tak jest m. in. w „Goplane” i Wielkopolskich Zakładach Obuwia w Gnieźnie. Tam gdzie brakuje dźwigów, suwnic czy odpowiednich podnośników — jak choćby w poznańskim „Polmosie” czy Wytwórni Win w Gnieźnie — przeładunek towarów odbywa się po prostu ręcznie. U niektórych klientów — m. in. w mieszałniach pasz — w ogóle nie przygotowano zaplecza dla odbioru i ekspedycji przesyłek, więc odbywa się to słamarnie.

Ile uzbiera się tych minut postoju przy magazynie? Jak wykazano w materiałach na niedawną sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej — przeładowanie jednej tony trwa przeciętnie 50 minut. To bardzo dużo, ale i tak obliczenie jest chyba zbyt optymistyczne. Do tego rachunku trzeba też dodać minuty, a raczej godziny, które samochody spędzają przed magazynami bez wykonywania jakichkolwiek czynności przeładunkowych. Po prostu do wyjątków należą wciąż zakłady, w których magazyny czynne są przez całą dobę. Praca w nich trwa przeważnie jak w urzędach — siedem lub osiem godzin. Czasami — w okresach szczególnie nasilonych dostaw surowca lub wysyłania gotowych wyrobów — wprowadza się dyżury, ale to rzeczywiście wyjątki.

Mało też zakładów w Poznaniu zainteresowanych jest korzystaniem z usług transportowych na drugiej zmianie, do czego przewoźnicy — jak twierdzą — są przygotowani. Potrzeba im tylko zorganizowania przeładunku przez klientów. Są to wszakże jedynie propozycje. A szkoda. Ciągłe też części samochodów jedzie w jedną stronę pusto, bo niby nie ma ładunku do zabrania. W zeszłym roku z 6 116 ciężarówek, które zgłosiły się do ośrodków koordynacji przewozów w Poznaniu, 428 w powrotną drogę nie zabrało bagażu.

*

Transport — samochodowy w szczególności — zarabia wtedy, gdy pojazdy są w ruchu. Niestety, stoją one stanowczo za długo przed zakładowymi magazynami lub hurtowniami. Czekanie tam w kolejce to luksus dla transportu — najbardziej obecnie niewydolnej gałęzi gospodarki. Zbyt mocno rytm pracy samochodów ciężarowych uzależniony jest od funkcjonowania biurokratyzowanych magazynów. Jeśli nawet chciałoby się zrobić ciężarówką więcej kursów — nie można, bo nikt towarów nie przyjmie ani nie wyda.

PIOTR BOROWICZ

Nowe obiekty „Amino”

Od wielu miesięcy baza Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” przy ul. Bałtyckiej jest dużym placem budowy. Powstają tam nowe magazyny — tak potrzebne fabryce, która nie ma odpowiednich warunków do gromadzenia surowców oraz wyrobów gotowych. Przewidziano też obiekty dla zakładowego ciepłownictwa. Ostatnio na budowie pojawił się potężny dźwig „Mostostalu”, który włączył się do stawiania konstrukcji hali. Oby była to zapowiedź szybkiego jej ukończenia. (bop)

SYGNAŁ
i odpowiedzi

Na ul. Bułgarskiej (idąc od ul. Grunwaldzkiej) stoi kilkanaście uschniętych drzew. Dlaczego — pisze Zdzisław C. — do tej pory ich nie usunęto?

Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni (Dział Konserwacji) poinformowało nas, że drzewa te przeznaczone są do wycięcia. (2487)

Ulica Wyspiańskiego w Puszczykowie jest ulicą wąską. Le dwie mieszczą się na niej piesi. Tymczasem ruch kołowy panuje duży, bo jeżdżą tam nie tylko samochody osobowe, ale również duże ciężarowe — sygnalizuje mieszkaniec.

Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacji zamknął ulicę Wyspiańskiego dla ruchu kołowego, z uwzględnieniem ruchu lokalnego dla mieszkańców, posiadających samochody. (2159)

Usługowy
groch z kapustą

Osobliwa placówka usługowa od niedawna czynna jest w pomieszczeniach budynku nr 9 na Osiedlu Kraju Rad. Działają bowiem pod szyldem „Punkt drobnych usług ślusarskich” (czyż nie można było wymyślić czegoś bardziej chwytliwego), a zajmują się naprawami wszelkiego sprzętu wyposażenia mieszkań. I nie tylko bowiem zamierza się jeszcze m. in. reperować maszyny do pisania i naciągać rakiety tenisowe...

Czy taka koncepcja działania przypominała groch z kapustą sprawdzi się w praktyce? Zobaczymy. Dobrze wszakże, iż powstała placówka usługowa, bowiem w tej dziedzinie potrzeby mieszkańców nowych osiedli są nadal niezaspokojone. Szkoda zaś, że Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, która w zakład prowadzi, nie ma skonkretyzowanych planów tworzenia podobnych placówek na Winogradach. (y)

Lepiej późno...



...niż wcale — mówi stare porzekadło. Jeśli więc zawczasu nie pomyślano o zaatakach dla autobusów wzdłuż ulicy Słowiańskiej w Winogradach, muszą być budowane teraz. Na zdjęciu: koparka z Zarządu Dróg i Mostów przy gotowaniu placu zatokowy.

Fot. (2) — R. Królik

Kolejny dział w Zoo na Malcie

Powoli, ale systematycznie przebiega rozbudowa Zoo na Malcie. Niedawno otwarto tam w pobliżu stawów nową ekspozycję. Są to woliery, w których umieszczono czarne pantery, serwale, jeżozwierze i inne zwierzęta strefy subtropikalnej.

Także w nowym ogrodzie zoologicznym urodził się w ubiegłym tygodniu żubr (drugi w tym roku). (y)

(sem. 3): „Pielegnowanie, choroby i zbiór ziemniaków”; 22.00 — Studio Sport (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.); 23.15 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.).

PROGRAM II

16.55 — Nigdy więcej: „Jak namalować wojnę” — film dokum. prezentujący tysiące dzieci, których tematem są zapamiętane przez dzieci przeżycia z czasów wojny i okupacji (kol.); 17.15 — „Polska bandera na morzu w II wojnie światowej” — program morski; 17.45 — Studio Sport — transmisja towarzyskiego meczu piłki nożnej: Legia Warszawa — Manchester City w przerwie o 18.30 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek melomana XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 79” (kol.). W programie m. in. utwory Arnolda Schoenberga i Borysa Tiszczenki. Wyk.: Zespół Kameralny z Leningradu pod kier. Edwarda Sierowa; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „El Cuando de Chile” — przypomnienie tragedii narodu chilijskiego (kol.); 22.05 — Wieczór filmowy; 22.25 — Stare Kino — „Nietolerancja”.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR — Uprawa roślin